

29.05.2021 Marian - Święty zaczyn i grzeszny zaczyn

29.05.2021 Święty zaczyn i grzeszny zaczyn.

1 Koryntian 5:1-13 „Słyszysz się powszechnie o wszeteczeństwie między wami i to takim wszeteczeństwie, jakiego nie ma nawet między poganami, mianowicie, że ktoś żyje z żoną ojca swego. A wyście wzbili się w pychę, zamiast się raczej zasmucić i wykluczyć spośród siebie tego, kto takiego uczynku się dopuścił. Lecz ja, choć nieobecny ciałem, ale obecny duchem, już osądziłem tego, który to uczynił, tak jak bym był obecny: Gdy się zgromadzicie w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, wy i duch mój z mocą Pana naszego, Jezusa, oddajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, aby duch był zbawiony w dzień Pański. Nie macie się czym chlubić. Czy nie wiecie, że odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza? Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przaisni; albowiem na naszą paschę jako baranek został ofiarowany Chrystus. Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w przaisnikach szczerości i prawdy. Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami; ale nie miałem na myśli wszeteczników tego świata albo chciwców czy grabieżców, czy bałwochwalców, bo inaczej musielibyście wyjść z tego świata. Lecz teraz napisałem wam, abyście nie przestawali z tym, który się mieni bratem, a jest wszetecznikiem lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą, żebyście z takim nawet nie jadalі. Bo czy to moja rzecz sądzić tych, którzy są poza zborom? Czy to nie wasza rzecz sądzić raczej tych, którzy są w zborze? Tych tedy, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie. Usuńcie tego, który jest zły, spośród siebie”

Mamy dwa rodzaje kwasów. Ten zły kwas, grzeszny, powoduje, że w każdym pokoleniu dzieje się to samo, albo jeszcze gorzej. Funkcjonuje on na tym świecie i widać co z tego wychodzi. Jaki by się nie urodził człowiek na tym świecie, dzieją się te same rzeczy albo i gorsze. Ten kwas powoduje w człowieku, że tak on funkcjonuje i musiało się wydarzyć coś, co by to zmieniło.

Wszyscy zgrzeszyliśmy, a więc jaki zaczyn taki i chleb. Co się z tego upiekło? Bałwochwalczy, złoścni, nienawistni, chamscy, kłamliwi, oszukańczy, złośliwi. Co z tego wyszło? Choć może to wygląda ładnie, przystojnie, ale spróbujesz i w środku kwas. Kiedy w takim stanie łączą się ludzie to masz dwa kwasy, i to złe. I cokolwiek z tego wyjdzie, zawsze będzie się łączyło z czymś niedobrym.

Izrael jako naród powołany do Boga, który miał być czysty, oddzielony dla Boga i żyć według Bożego upodobania, a u nich tak samo zło; jeszcze nawet gorzej od tych narodów, będących wokół nich. Miało przyjść od nich coś dobrego, miało od nich świecić światło Bożego działania, a jednak było ciemno i to co z nich wychodziło, było złe. Ci, którzy to skosztowali byli także skażeni tym złem.

W Ew. Mateusza 16:5-12 „I gdy się uczniowie przeprawili na drugi brzeg, zapomnieli wziąć chleba. A Jezus rzekł im: Miejcie się na baczności i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów! Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: Chleba nie wzięliśmy. A gdy Jezus to zauważył, rzekł: Małowierni, czemuż rozprawiacie nad tym, że chleba nie macie? Jeszcze nie rozumiecie ani nie pamiętacie tych pięciu chlebów dla pięciu tysięcy i ile kosztów zebraliście? Ani tych siedmiu chlebów dla czterech tysięcy i ile kosztów zebraliście? Jakżeż to jest, że nie

rozumiecie, iż wam nie o chlebie mówiłem? Strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów. Wtedy zrozumieci, że nie mówił, aby się wystrzegali kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów.”

Mamy kwas w nauce. Kwas, który powoduje, że ta nauka nie daje ludziom zwycięstwa. Ona powoduje, że ci, którzy w tej nauce trwają nadal mają waśnię, złości, odszczepieństwa, zawiści. Nie dostają nowego zaczynu. Ten zaczyn nadal jest stary. I co w takim zaczynie jest starego? Kłamstwo. Kłamstwo, które dalej przechodzi. Kłamstwo, kiedy człowiek mówi o sobie dobrze, a jest źle. I to kłamstwo przechodzi na następnych i powoduje, że dzieci wychowują się w kłamstwie, a następnie kolejne pokolenia. Bo zaczyn, kwas jest nieprawidłowy.

Straszny to stan, kiedy nie można się z tego wyrwać w żaden znany sposób. Rodzisz się okłamywany, potem ty okłamujesz i dalej udają kogoś ludzie kim nie są; większość to aktorzy. Ten kwas przechodzi dalej. Tak jak faryzeusze, poszerzali sobie rzemyki, pokazują, że się tak bardzo modlą, a to było oszustwo. Oni w ogóle nie rozmawiali z Bogiem, oni tworzyli dla siebie jakąś bazę.

Dlatego Jezus mówił o tym kwasie, jest złe nauczanie. Jeśli człowiek przyjmuje to złe nauczanie, to przyjmuje ten kwas i zakwaszany jest złem. Z takiego człowieka, nawet jak jest w doświadczeniach, to i tak nie wyjdzie nic dobrego. Jak to wygląda? Ma się mąkę żytnią z wodą, robi się, odstawia aż się zakwasi. Potem robi się ciasto i ten zakwas dodaje się do ciasta, tak? Miesza się razem, wstawia się do piekarnika na minimalną temperaturę, aby sobie urosło, tak? Takie małe cierpienia, małe doświadczenia i jak to sobie urosnie, to wtedy daje się duże doświadczenia. Kiedy wszystko jest dobrze, to wtedy jest dobry, dobrze upieczony chleb. Ale jeśli ten zakwas jest zły, nic nie urosnie. Nic. Nic nie będzie takiego, co by mogło być dobre. To będzie złe. Ile by tego nie podgrzewał, ile by nad tym nie pracował, nic z tego nie będzie, jak tylko zło.

Łukasza 12:1-3 „**A gdy się zgromadziły niezliczone rzesze ludu, tak iż nawzajem się deptali, zaczął mówić najpierw do uczniów swoich: Strzeżcie się kwasu faryzeuszów, to jest obłudy. Bo nie ma nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani tajnego, co by nie stało się wiadome. Dlatego, co mówicie w ciemności, będzie słyszane w świetle dziennym, a co w komorach na ucho szeptałście, będzie rozgłaszane na dachach.**” Pan Jezus mówi: wystrzegajcie się obłudy, bo nic nie ma tajnego, wszystko będzie odkryte. Nie żyjcie więc w tym kwasie, nie próbujcie tworzyć zasłon, stańcie się nowym zaczynem, otwartym. Całkowicie otwartym, który można zbadać, sprawdzić. Nie ma tam zła, to jest czyste i przaśne.

List do Galacjan 5. Wiemy, że wdarli się między nich ludzie, którzy przynieśli tą naukę, ten zły kwas. I co oni zrobili w tym zborze u Galacjan? Popsuli to, co normalnie rosło. I Paweł pisze w 6 wierszu: „**bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości. Biegliście dobrze; któż wam przeszkodził być posłusznymi prawdzie? Namawianie takie nie pochodzi od tego, który was powołuje. Trochę kwasu całe ciasto zakwasza. Jestem co do was przekonany w Panu, że nie inaczej myśleć będziecie; a ten, kto was niepokoi, kimkolwiek by był, poniesie karę. (...) (13) Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbłażajcie ciała, ale służcie jedni drugim w miłości.**” Ten zły kwas pochodzi z cielesności. Jeżeli człowiek nie jest oddzielony od swej cielesności, to ta cielesność popsuje nawet dobre rzeczy. Popsuje i to, co wychodzi później z tego, jest skażone złem. Albo obłudne, albo fałszywe, zakłamane, powodujące, że człowiek nie jest święty, nie jest czysty, nie jest wdzięczny.

Gdybyśmy wzięli nas jako chleb, to nie ma tam tych dobrych rzeczy. Jest zgorzel, zawiść, złość,

niechęć, zamknięcia. To wszystko się tam w środku kotłuje. Ugryziesz, spróbujesz i doznajesz, że to nie jest przyjemne, że to nie jest człowiek nowego zaczynu. Jest to nadal człowiek starego kwasu. Oni byli wierzący, wierzyli w Boga, chodzili do świątyni, ale nadal tam był kwas. Oni zrobili ze świątyni jaskinie zbójców. Z tego wspaniałego miejsca, gdzie miałyby być składane ofiary Bogu, na Jego cześć, oni zrobili jaskinię zbójców. To jest właśnie ten kwas, to jest zło.

Człowiek w tym stanie potrafi nawet z dobrych rzeczy zrobić zło, skazać te dobre rzeczy. Cokolwiek to by było, dokładając do tego swoje kwasidło, zabrudza to, zanieczyszcza. Dlatego Paweł mówił im, aby usunęli ten kwas, aby usunęli to stare, żeby nie zanieczyszczało to Kościoła, który potrzebuje prawidłowo wzrastać.

1 Koryntian 10:16-17 „**Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba.**” Stanowimy jedno ciało, jesteśmy uczestnikami jednego chleba. Jesteśmy częścią tego, co pochodzi z Chrystusa. Gdy czytamy piąty rozdział tego listu: „**(7) Usuniecie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem,**” Aby przez ciebie i przeze mnie, inni ludzie, mogli doświadczyć Chrystusa, nie starego człowieka, ale Chrystusa. Abyśmy nie byli już przekazem zła, ale byśmy mogli przekazywać dobro. Staliśmy się częścią tego jednego chleba, staliśmy się częstkami Ciała Chrystusowego.

Stary kwas usunięty, to wtedy kwas powodujący nowy zaczyn, zaczyna być gotowy, aby dokładając do kolejnej osoby, aby w kolejnej osobie wyrosło dobro, a nie zło. Aby kolejna osoba poznała, że potrzebuje oczyszczać się od starego, aby nie przeszkadzało to wzrostowi nowego. Im szybciej tym lepiej. Im szybciej człowiek poznaje swobodę, miłość, radość, bycie z Bogiem, tym lepiej dla człowieka; bo gdy długo człowiek zwleka z usuwaniem starego kwasu, to może pomyśleć sobie, że w nowym też jest stare. Tak nie jest. Jeśli człowiek nie robi tego sprawnie, tak jak Duch Święty prowadzi, to później człowiek dopuszcza do swojej głowy, coś takiego, że w nowym też jest stare; że stary kwas może też być w nowym zaczynie. Jest to niemożliwe. Krzyż nie dopuszcza do takiego czegoś.

Abyśmy mogli doświadczyć uwolnienia ze starego, potrzebowaliśmy Jezusa Chrystusa i potrzebowaliśmy nowego zaczynu.

W 3 Mojżeszowej 7:11- 13 (Kapłańska) To jest dla nas wielkie szczęście, że pojawił się nowy zaczyn. Bez niego nie byłoby w nas nic innego, jak tylko to samo, co z poprzedników naszych. Gdy my nie rozumiemy, jak ważne jest nie wracać do starego, to wtedy wracamy, dopuszczamy stary kwas i on znowu robi zło.

„**A takie jest prawo dotyczące rzeźnej ofiary pojednania, którą składać się będzie Panu: Jeżeli składa ją jako ofiarę dziękczynną, to przy tej rzeźnej ofierze dziękczynnej złoży placki praśne zaczynione oliwą i opłatki praśne pomazane oliwą; z mąki przedniej zaczynione oliwą placki. Wraz z plackami złoży przy dziękczynnej ofierze pojednania jako swoją ofiarę chleb kwaszony.**” A więc mamy praśny i kwaszony przy jednej ofierze. To jest ciekawe, że właśnie w ten sposób Bóg rozwija swoją sprawę, że stajemy się praśni dla Niego, aby być z Nim. Stajemy się czyści, świeży, całkowicie nowe stworzenie. Ale też niesiemy w sobie zaczyn, zakwas, który jest potrzebny kolejnej osobie, aby ta kolejna osoba doświadczyła tego, co jest czyste, co jest święte i nieskalane. Aby zapragnęła jak najszybciej pozbyć się swego starego *ja*.

Potrzebujemy wносить to w innych. Potrzebujemy tego kwasu, aby inni zostali zaczynieni tym kwasem. To jest Ewangelia, to jest ten kwas, który głosimy innym. To jest ta nauka prawdziwa. Oni mieli fałszywą naukę i skażali ludzi tą swoją nauką. A myśmy dostali prawdziwą naukę i w tym zaczynie jest prawdziwa nauka. My głosząc ją, powodujemy, że ludzie słyszą Prawdę i w nich powstaje pragnienie, aby żyć tą Prawdą. To jest właśnie ten zakwas. To się zaczyna już dziać, zaczyna pracować. Na początku małe cierpienia, zaczyna się łączyć, coś jest usuwane i wtedy dopiero wyższa temperatura, aby to dorastało.

Ew. Mateusza 13:33 **„Podobne jest Królestwo Niebios do kwasu, który wzięła niewiasta i rozczyliła w trzech miarach mąki, aż się wszystko zakwasiło.”** Rozczyliła i to się wszystko zakwasiło. Dlaczego trzy miary mąki? Ciało, dusza i duch, to wszystko musi być zakwaszone dla Królestwa Bożego. Musi być czyste ciało, czysta dusza i czysty duch. To musi być zajęte dla Boga, musi być zdobyte dla Boga Prawdą, aby cały człowiek żył w Prawdzie. A nie: *Wiesz, ja żyję w Prawdzie duchem, ale ciałem sobie tam chodzę, ale mój duch żyje w Prawdzie.* Nie ma tak. Jeżeli to jest Królestwo Niebios, to cały człowiek zostaje ogarnięty tym kwasem! Ale to jest dobry kwas. Człowiek rośnie dla chwały Bożej wtedy. My tego potrzebujemy i myśmy dzięki temu zaczęli. Wzrost, rozwój. Prawda Ewangelii dotarła do nas, prawda o Królestwie, o ofierze Chrystusa, o tym, że nasze grzechy zostały złożone na Niego. Prawda o miłości Jego do nas. Prawda o pojednaniu nas z Bogiem. I ta Prawda zaczęła w nas działać. I zaczęliśmy oczyszczać się od zła, od kwasu.

Rzymian 11:16 To jest dopiero Księga kucharska, co? O wszystkim. Bóg jest Bogiem we wszystkim. **„A jeśli zaczyn jest święty, to i ciasto; a jeśli korzeń jest święty, to i gałęzie.”** Jeśli zaczyn jest święty... Zaczyn jest święty. Tam skażony, brudny, powodujący w ludziach zgorzel, zło; a tu święty. Kiedy przenika do nas, czyni nas rosnącymi dla Boga. A więc nasz wzrost zaczyna się zgodnie z zamysłem Bożym. Stało się to dzięki Jezusowi. Gdyby Jezus nie przyszedł, nie pojawiłby się ten Pierwszy, ten Pierwszy, który jest tym Zaczynem. Jak dobrze rozumiemy, to musiała być kiedyś ta pierwsza mąka, która została zmoczona z wodą i stała się zaczynem. A więc kiedyś ktoś to musiał zrobić. Jezus był pierwszym zaczynem świętości, społeczności z Bogiem, zaczynem naszego bycia dziećmi Bożymi, zaczynem Królestwa Bożego, w którym my dzisiaj żyjemy, napełnieni Duchem Świętym.

Stał się tym Chlebem dla nas, którym karmiąc się przyjmujemy to z Niego. A Krew Jego oczyszcza nas, abyśmy byli przaśni dla Boga, ale kwaśni dla ludzi. Przaśni dla Boga, a kwaśni dla ludzi - to jest dopiero. Bo przaśny chleb kiedy wrzucisz to on nic nie robi, dlatego jest potrzebny kwas, żeby to zrobić. Ale prześni mamy być dla Boga, czyści, święci.

Niesiemy kwas do ludzi, ale kwas Prawdy, Zbawienia, Łaski, Przebaczenia, Chwały – jakie to piękne. Nareszcie możemy oglądać nowe, które są dla Boga, dla Jego chwały. Patrzysz, a tam jest miłość, radość, pokój, łagodność, cierpliwość, zadowolenie, chęć bycia w Bożych sprawach. Inny człowiek, inny zaczyn. A więc skoro zaczyn jest święty to i ciasto jest święte.

Dzieje Apostolskie 5:27 -28 . Piękne to jest zaprawdę. We wszystkim Bóg czyni to w sposób wspaniały. **„A gdy ich przywiedli, stawili ich przed Radą Najwyższą. I zapytał ich arcykapłan, mówiąc: Nakazaliśmy wam surowo, abyście w tym imieniu nie uczyli, a oto napełniście nauką waszą Jerozolimę i chcecie ściągnąć na nas krew tego człowieka...”** Co oni zrobili? Oni zakwasili Jerozolimę. Ale czym? Ewangelią! i tamci grzesznicy byli przerażeni, ponieważ zobaczyli, że uciekają im ci, których oni mieli skażonych; ich życie jest inne. Jak oni ich widzieli? Że się miłowali, byli razem, spotykali się, chwalili Boga, byli zadowoleni. A jak wyglądali faryzeusze i uczeni w Piśmie? Zupełny kontrast, jak ciemność i światło. Dlatego zazdrościli im czegoś takiego. Myśleli: *Nie mają prawa się tak cieszyć, bo nie mają tego, co my mamy. Jakby się obrzezali, to mogliby się cieszyć.* I nieśli ten

swój stary kwas i próbowali zanieczyszczać to co piękne.

Mamy coś wspaniałego. Dzieje się rzecz całkowicie nowa i dzięki temu mogliśmy zacząć rosnąć do Boga, a nie do diabła. Nie grzeszyć już więcej dla niego, tylko żyć dla Boga, zgodnie z Jego wolą, dzięki Prawdzie, dzięki Jezusowi Chrystusowi.

„...a oto wy napełniście nauką waszą...” napełniamy tym kwasem, ludzie kochani, i zakwaszamy ludzi ile się da, żeby byli zakwaszeni Tym Kwasem, Prawdą. Aby poznali jak Ten Zaczyn działa, jak on wpływa na ludzi i ludziom zaczyna się chcieć być z Bogiem. Jest to na początku małe, a potem patrzysz, a to rośnie i rośnie, i człowiek coraz bardziej doznaje tego, że jest mu z Bogiem dobrze.

Jak zaczął kwas Królestwa Bożego wpływać na mnie i na ciebie, to zaczęliśmy doznawać, że ten świat jest zły, że boli nas żyć w tym świecie, znaleźliśmy się w tym momencie w całkiem innym doświadczeniu. Wcześniej robiliśmy to samo i nie było źle. Ale z powodu tego Świętego Zaczynu, zaczęliśmy być oddzieleni, i zaczęliśmy rosnąć w zupełnie innym kierunku. Dzięki Bogu za to, że Jezus Chrystus przyszedł i stał się początkiem nowego, całkowicie nowego. Nie wracamy więc do starego i nie próbujemy dokładać starego do nowego. Jezus mówił: Wystrzegajcie się obłudy, wystrzegajcie się kłamstwa, wystrzegajcie się zawiści i starego kwasu. Bo jeśli nie będziemy się jego wystrzegać, to wróg chętnie będzie chciał mieć nas z powrotem w swoim.

Ciesz się więc, gdy doznajesz, że ten zaczyn działa w tobie, ale pamiętaj, on działa po to, żebyś się oczyszczał, abyś był prąsny, była prąsna dla Boga. A z drugiej strony miał tą Prawdę w sobie, którą żyjesz, i gdy mówisz ją innym, aby ta Prawda mogła docierać do innych w tym kwasie Chrystusowym, w tej miłości Chrystusa, w przebaczeniu Chrystusa, w łasce Chrystusa, w zbawieniu przez Chrystusa, aby w tym była ta prawda miłości Boga do człowieka, który mówi: Wracajcie synowi ludzcy! Jest dla was łaska, jest dla was oczyszczenie, jest dla was zbawienie.

Jeżeli więc doświadczasz, że ten kwas w tobie działa, to dziękuj Bogu! Ale pamiętaj, niech on działa dalej i dalej. Niech rośnie w tobie to wszystko, co jest potrzebne, aby i inni mogli poznać Pana Jezusa Chrystusa. Tak jak ziarno wrzucone, jeśli nie obumrze, nie wyda plonu, musi obumrzeć. Tak samo my musimy być oczyszczeni ze starego kwasu, aby życie Chrystusowe mogło okazywać się innym. I to jest piękne.

Dlaczego ludzie ze świata, walczą z każdym, w którym pojawia się ten zaczyn Chrystusowy? Bo taki jest diabeł, on nienawidzi czystości. Kiedy tylko się pojawia, człowiek jeszcze jest w niektórych grzechach, jeszcze nie jest uwolniony, a już diabeł wysyła swoich posłańców, aby atakowali tego człowieka i przeszkadzali mu iść za Jezusem. On już wie, że tam się pojawiło coś, co nie jest z diabła, lecz jest z Chrystusa i zaczyna bitwę. A kiedy człowiek jest stabilny i trzyma się Pana, to nie tylko sam wygrywa, ale jeszcze zakwasza obok siebie. I tak całe domy są zakwaszane, jaka to łaska. Są one zakwaszane ku zbawieniu, a nie ku śmierci. Nie grzechem, ale życiem, które się zmienia dzięki Bogu.

Moglibyśmy powiedzieć: Oby wszyscy byli zakwaszeni tym kwasem! I to jak najszybciej, żeby nie zginęli w gehennie, ale mogli się ratować w tym Nowym Przymierzu.

W Efezjan 2:1-5 mamy dokładnie to, o czym mówimy. „**I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze, w których niegdyś chodziliście według modły tego świata, naśladując władcę, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach opornych. Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądliwościach ciała naszego, ulegając woli ciała i zmysłów, i byliśmy z natury dziećmi gniewu,**

jak i inni;” Tak wyglądało nasze życie-wszystkich! Bez wyjątku, każdego z nas.

(4) ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście – To Bóg wpłynął na nasze życie i stała się zmiana. Dziękuj Bogu nieustannie za to, że nie zostawił cię w starym kwasie, ale przyszedł do ciebie w Swoim Umiłowanym Synu Jezusie Chrystusie. I raduj się zawsze jak widzisz, że ten kwas Chrystusowy w tobie działa. Jak tobie coraz bliżej do Boga, coraz chętniej czytasz Biblię, coraz chętniej modlisz się, coraz chętniej naśladujesz Chrystusa. Niech to rośnie, aż do pełni. Ciesz się zawsze, gdy widzisz, że ten nowy zaczyn w tobie pracuje, a stary jest odstawiony całkowicie i ty do niego nie wracasz. Nie potrzebujesz starych śmieci, nie potrzebujesz starego gnoju, ani starej upadłości, ani starej pożałliwości. Masz nowe pragnienia, czyste wspaniałe. Twoje serce zostało oczyszczone, doznajesz, że kochasz Boga i jest ci dobrze z Nim. To jest właśnie to i jest to cudowne. Trzeba rosnać. I wtedy coraz więcej rozumiemy z tego co się dzieje i więcej możemy powiedzieć: To jest Bóg i właśnie w ten sposób działa.

Nie wzbraniajmy się przed tym. Jeśli ktoś został zakwaszony kwasem Chrystusowym to niech się cieszy z tego, że dotarła do niego prawda o Królestwie Bożym. I niech nie pozwoli sobie tego zabrać wrogowi, w żaden sposób.

W tym nowym, nie ma muru nieprzyjaźni. Wszyscy zostaliśmy złączeni w jedno ciało. To jest nowe. Wszystko rośnie z Chrystusem i dzięki Niemu. Rośnie to na całym nauczaniu Chrystusowym. To jest piękne, rośnijmy dla Jego chwały! Rośnijmy dzięki Chrystusowi. To tak jak z ciastem. Od czego zależy reszta ciasta? Jaki kwas dostanie. Reszta ciasta to takie nic, jest i czeka. Dopiero jak przyjdzie zakwas to zaczyna się dziać coś w tym cieście. Zaczyna się praca. I to taka praca, że nie tylko w miejscu zakwasu rośnie, ale całe ciasto zaczyna rosnać. Cały człowiek zaczyna rosnać. Nie robi się taka karykatura, że duchowo rośnie, a ciałem jest w świecie. Co to jest? Cały człowiek rośnie wzrostem Bożym, duch, dusza i ciało. Ciało jest świątynią.

Mamy więc prawidłowy zaczyn, prawidłowy wzrost. I teraz mamy dostęp do Boga, „**Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu. Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga**”. Dzięki Bogu, że On tak zrobił. Żyliśmy kiedyś w świecie, i nie mieliśmy pojęcia, że istnieje coś tak pięknego i wspaniałego. Ale Bóg wiedział, że my tego nie wiemy, nie rozumiemy i że nas oszukują, dając nam dziwne nauki, w których nie ma Chrystusa, nie ma zbawienia, nie ma krwi, nie ma oczyszczenia.

Bóg dotarł do nas, aby dać taką możliwość, abyśmy nie musieli tak żyć. I chwała Bogu za to. Dlatego dziękujemy Bogu nieustannie, że dotarł do nas i nie wracamy do starego, nie marnujemy czasu na stare. Niech to rośnie dla chwały Bożej. Rośnijmy wzrostem Bożym.

Jeden zasiał, drugi podlał, a wzrost dał Bóg. Wszystko stało się dzięki temu, że Jezus do nas przyszedł i stał się tym dla nas.

2 Koryntian 5:17 „**Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.**” Tak rośnijmy. Nie mieszajmy tych dwóch kwasów. Jezus powiedział: Wystrzegajmy się kwasu obłudy, fałszu, fałszywych nauczania, wystrzegajmy się, bo to może z powrotem zakłócić wzrost. To może sprowadzić nas na manowce. Z powrotem doprowadzić do opuszczonych rąk, upadłych serc, kiedy człowiek już nie rośnie, tylko opada. To znaczy, że coś przestało działać. Coś co było dobre, zostało zatrzymane, a wdarło się coś innego. Nie wracamy do starych kwasów.

Kiedy przychodzi diabeł i proponuje nam stare kwasy, to nie przyjmujemy ich, bo będziemy ich odbiornikiem.

Jeśli będziemy pilnować się tego, co dostaliśmy w Chrystusie, kochać Go i cieszyć się Nim, i nie będziemy dopuszczać diabła do naszego życia, to wtedy będziemy rośli prawidłowo. A jeśli będziemy pozwalać diabłu na jego porady, czy zniechęcenia do Pana Jezusa, to pamiętamy przecież co było z nami przed nawróceniem, kiedy diabła się słuchaliśmy. Po co wracać do tego samego? Skoro zaczęliśmy słyszeć, co mówi Bóg do nas, pilnujmy tego. Z całą ufnością.

List do Efezjan 4: 22-24 „**Zewlecście z siebie starego człowieka wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze,**” Pozbyliśmy się tego całego kwasu, pozbyliśmy się tego człowieka, który chodzi skwaszony zawsze tym złem, nastawieniem, albo ma emocje do góry, albo na dole, zawsze gdzieś dziwnie [się zachowuje]. „**i odnowcie się w duchu umysłu waszego,**” Tak jakby gospodyni patrzyła, a tu stoi jej ciasto, raz idzie w górę i raz opada, i ona już nie wie czy to będzie coś z tego. I za chwilę patrzy, znowu rośnie. Co się dzieje? O co tu chodzi? Jakieś anomalie normalnie. Tak z człowiekiem, który raz u góry, raz na dole. Anomalia, nie wiesz w końcu jak to będzie, kiedy zostanie włożone do pieca, czy będzie opadnięte, czy podniesione. Co z tego wyjdzie w ogóle? My mamy rosnać normalnie.

„**a obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy.**” A więc nowy człowiek, z nowego zaczynu. Nowe stworzenie, całkowicie nowe, wspaniałe i doskonałe.

Pięknie to jest opisane w liście do Kolosan i w ogóle w całej Biblii. Ten temat jest bardzo nam okazany, abyśmy to rozumieli.

Pewni ludzie nie pozbywali się grzechów gdy się nawracali i potem te grzechy ściągały ich znowu do zła. Nie rozumieli, że to właśnie jest ten zły kwas, który ich gnębił i prowadził do pożądliwości ciała, pychy życia, pożądliwości oczu.

Kolosan 3:1-17 „**A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; o tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi.**” Nareszcie. To jest ten wzrost. Kiedy myślę o Jezusie, Jego chwale, tym co dla mnie i dla ciebie uczynił, wtedy wzrastam dla Niego i jestem pełen podziwu, że On jest taki wspaniały, i chcę skosztować więcej z tego jaki jest. Nie myślę dalej tracić czasu i jak szczur chować się w norach, aby grzeszyć, tylko mogę już chodzić na wolności.

„(3) **Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okazecie razem z nim w chwale. Umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość i chciwość, która jest bałwochwalstwem,**” Niszczcie ten kwas. Tu jest on opisany, doświadczaliśmy tego. „**Odrzućcie wszelkie zło, gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, nieprzyzwoite słowa z ust waszych, nie okłamujcie się nawzajem, skoro zewlekliście z siebie starego człowieka wraz z uczynkami jego, a przyoblekli nowego, który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył**”. Piękne rzeczy. Teraz widzimy jak żyjemy, kiedy swobodnie możemy wzrastać. Myślimy o tym co dobre, miłe i pożyteczne. Przyobleczeni jesteśmy w miłość, w sercach naszych rządzi pokój Chrystusowy. Chwała Bogu za to. To jest bardzo dobry stan nowego człowieka.

„(16) Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny, (to jest właśnie tenzaczyn), pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych; Taki właśnie jest ten Pierwszy, taki właśnie jest Chrystus. I kiedy my czerpiemy z Niego, to też tacy jesteśmy. Stajemy się jak On i jest nam to bliskie. Jesteśmy szczęśliwi z tego powodu.

(17) i wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez Niego Bogu Ojcu.” Chwała Bogu za to. Kosztuj i ciesz się z tego. To właśnie przyszło do nas z Chrystusa, nie inaczej.

Galacjan 6:15 **„ Albowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz nowe stworzenie. A pokój i miłosierdzie nad tymi wszystkimi, którzy tej zasady trzymać się będą, i nad Izraelem Bożym.”** Nowe stworzenie, wszystko stało się nowe. Kiedy widzimy, że nowe nie działa, to znaczy, że człowiek kręci się po starych rzeczach. Tak jest zawsze. Kiedy człowiek jest z Panem i należy do Niego, widzimy, że jest on prawidłowo rozwinięty. Tak Bóg okazuje to, że ten człowiek jest z Bogiem, więc rozwój tego człowieka jest prawidłowy.

Rzymian 6:4 **„Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili.”** Nowy zaczyn, nowe życie, pamiętaj o tym. Jesteśmy przaśni dla Boga, oczyszczeni krwią Chrystusa, ale też jesteśmy napełnieni kwasem Królestwa Bożego, aby mogło to Królestwo przenikać dalej. Oni napełnili tym kwasem całą Jerozolimę i poruszeni byli ludzie do Chrystusa. To jest piękne, że w człowieku zaczyna się dziać coś wspaniałego. Pielęgnujmy to zawsze. My nie jesteśmy w stanie zrobić coś wobec siebie, ale ta nauka Chrystusowa może. Ewangelia, która dociera do ludzi, ma w sobie to przesłanie, ten zaczyn powodujący, że w człowieku coś się zaczyna dziać.

Jezus powiedział: Mnie słuchali, to i was się słuchać będą. Nawet kiedy są wrogami, to gdy usłyszą tą Prawdę, jest możliwe, że ta Prawda w nich zacznie wydawać, to co potrzebne, aby zaczęli kierować się do Jezusa. Niech to dzieje się z takim zrozumieniem. Kiedy mówisz, to twoja nadzieja jest w Chrystusie a nie w tym co mówisz. Ty mówisz Prawdę, ale to Chrystus przez Swojego Ducha, wnosi tą Prawdę do serca człowieka. To jest piękne, że taka rzecz dzieje się i teraz, w dzisiejszych czasach, że ludzie mogą mieć pragnienie, potrzebę, aby wyruszyć za Chrystusem. Później to trzeba pilnować, aby to dalej rosło w Prawdzie, a nie w jakimś zakłamaniu; aby później jakaś fałszywa nauka nie zaczęła docierać i człowiek to pogubi i uzna później, że nie może być jak Chrystus i nie musi się starać o to, żeby wzrastać na podobieństwo Chrystusa. I już człowiek opada, siada i mówi: Jestem zbawiony bez względu na to jak żyję. I już poszło...

Jesteśmy zbawieni w Chrystusie i ważne jest jak żyjemy, mamy do Niego należeć nieustannie.

Ew. Jana 13:34-35. Znane nam słowa. Poznawanie Prawdy i Jezusa jest dla nas ważne, jako nowych ludzi. Dzięki temu rośniemy i żyjemy.

„ Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie.” Jezus mówi: Dla was, nowych ludzi, Ja daję nowe przykazanie. Dla starych ludzi ono nic nie da, bo nie są oni w stanie wypełnić tego przykazania. Ale nowy zaczyn, który przeniknął ciebie i mnie, nowe życie, które dostaliśmy, ono jest gotowe, aby w ten sposób postępować. Aby inni poznali, że Ja tu byłem i aby zapragnęli, aby zaczęli słuchać, co wy im macie do powiedzenia. A my nie musimy niczego

wymyślać, mamy mówić Ewangelię, Prawdę o Jezusie. To jest wystarczające. Nie potrzeba się gimnastykować. Jezus powiedział, że potwierdzi każde słowo, które wyrzekł. Dla mnie i dla ciebie jest to drogocenne.

2 Koryntian 3:6 „**który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia.**” Abyśmy byli tymi, którzy są w Nowym Przymierzu, a Nowe Przymierze, to Krew Jezusa Chrystusa. Oczyszcza nas od wszelkiego grzechu, abyśmy mogli być nowi, przaśni dla Boga i zakwaszeni dla ludzi, aby do nich mogła docierać Ewangelia i Boże Słowo. Dlatego Jezus jest tym, który rozpoczyna Nowe Przymierze, Jego Krew jest zapieczętowaniem, pokazuje, że ważność tego Przymierza już jest; że jesteśmy uczestnikami tego Nowego Przymierza. Jest to dla nas otwarte.

Dzieje Apostolskie 17:22-34 Apostoł przychodzi do miasta Ateny, widzi te wszystkie bałwany, porusza ten temat i w końcu ludzie mówią: Co ty tam opowiadasz? Chodź, wszyscy się zbierzemy i powiesz nam o tym wszystkim i on teraz będzie ich zakwaszał:

„ A Paweł, stanąwszy pośrodku Areopagu, rzekł: Mężowie ateńscy! Widzę, że pod każdym względem jesteście ludźmi nadzwyczaj pobożnymi. Przechodząc bowiem i oglądając wasze świątości, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: Nieznanemu Bogu. Otóż to, co czcicie, nie znając, ja wam zwiastuję. Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim, Ten, będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ani też nie służy mu się rękami ludzkimi, jak gdyby czego potrzebował, gdyż sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. Z jednego pnia wywiódł też wszystkie narody ludzkie, aby mieszkwały na całym obszarze ziemi, ustanowiwszy dla nich wyznaczone okresy czasu i granice ich zamieszkania, żeby szukały Boga, czy go może nie wyczują i nie znajdują, bo przecież nie jest On daleko od każdego z nas. Albowiem w nim żyjemy i poruszamy się, i jesteśmy, jak to i niektórzy z waszych poetów powiedzieli: Z jego bowiem rodu jesteśmy. Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że bóstwo jest podobne do złota albo srebra, albo do kamienia, wytworu sztuki i ludzkiego umysłu. Bóg wprawdzie puszczał płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali, gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych. A gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni naśmiewali się, drudzy zaś mówili: O tym będziemy cię słuchali innym razem. I tak Paweł wyszedł spośród nich. Lecz niektórzy mężowie przyłączyli się do niego i uwierzyli, a wśród nich również Dionizy Areopagita i niewiasta, imieniem Damaris, oraz inni z nimi.”

A cóż on takiego powiedział, że oni uwierzyli? No właśnie, zaczęło działać. Mówił Prawdę i to zaczęło w nich działać. Duch Boży włożył to tym ludziom i oni zaczęli się zgadzać: No tak, ma rację. I zaczęli podążać i chcieli dalej jego słuchać, a on im dalej opowiadał. Tak to się dzieje.

Znamy też pierwsze zakwaszanie, jak Duch Boży zstąpił na Kościół i Piotr wychodzi, i zaczyna mówić, i ilu się wtedy zakwasilo? Trzy tysiące. I spotykali się na łamaniu chleba, na czytaniu Biblii, w radości i zadowoleniu, już rośli dla Boga.

W liście do Tytusa 2:7-8 „**We wszystkim stawiaj siebie za wzór dobrego sprawowania przez niesfałszowane nauczanie i prawość, przez mowę szczerą i nienaganną, aby przeciwnik był zawstydzony, nie mając nic złego o nas do powiedzenia.**” Tak ma wyglądać to zwiastowanie i działanie. Zaczęło się to od Żydów. Jezus przyszedł do nich i tam rozpoczął Swą pracę. A potem, poprzez resztkę, którą Bóg zachował, Żydów, ta nauka, ta Ewangelia, została posłana do nas pogan, aby wszystkich nas

ogarnęło to nowe. Nowe życie, nowy wzrost, nowy rozwój, wszystko z zaczynu Chrystusowego.

On najpierw zrobił to wśród Żydów, których do tego przygotował, a następnie posłał ich. Oni by nie poszli, gdyby nie byli nowym. Oni powiedzieliby: Nie, do pogan nie pójdziemy, absolutnie. My już mamy, my już jesteśmy i nie opuścimy tego. On ich zrobił dla siebie, oni stali się Jego posłańcami, oni przyszli do nas pogan i powiedzieli: Wy poganie też możecie należeć do Boga i prowadzić wspaniałe, nowe życie, dzięki Jezusowi Chrystusowi. I teraz staliśmy się jednym, wspaniałym, nowym ludem, należącym do Boga Ojca i niedługo, cały ten wypiek trafi do Nieba. Amen.